

„Solidarność” zarzuca PiS-owi ubeckie metody

26 lutego 2020

Region NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego zdecydował się na zamrożenie wszelkich kontaktów z Prawem i Sprawiedliwością. Związkowcy zarzucają lokalnemu oddziałowi partii, że doprowadził on do rezygnacji szefa Narodowego Funduszu Zdrowia, który został zaszantażowany przyszłymi problemami ze znalezieniem pracy, co uznano za metody rodem z minionego systemu.

Dyrektor NFZ-u w Szczecinie, Dariusz Ruczyński, miał udać się w służbową delegację do Warszawy. Ostatecznie musiał jednak zawrócić, ponieważ przez telefon został poinformowany, że w stolicy województwa zachodniopomorskiego czeka na niego wiceszef Ministerstwa Zdrowia. Jednocześnie zmuszono go do rezygnacji, grożąc problemami ze znalezieniem następnej pracy jeśli nie ulegnie naciskom.

To nie spodobało się związkowcom z lokalnej „Solidarności”. Dzisiaj oflagowali oni miejscową siedzibę NFZ-u, natomiast przymuszenie Ruczyńskiego do rezygnacji porównali do metod stosowanych przez policję polityczną w czasach komunizmu.

„Solidarność” zdecydowała się więc zawiesić wszelkie kontakty z miejscowym PiS-em. Związek zarzuca mu zresztą inne przewinienia, czyli brak dofinansowania budowy nowej siedziby pogotowia ratunkowego oraz zwolnienia w jednej ze spółek kontaktowych. Zachodniopomorska „Solidarność” domaga się rozmów z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim w obecności prezesa związku, Piotra Dudy.

Na podstawie: Rmf24.pl, Gk24.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)